

# POLICYJNY GŁOS MAZOWSZA

ISSN 1641 – 2075



Nr 10 (55)  
Październik 2005 r.

## Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji



# Wspólne ćwiczenia

– czytaj str. 6

[www.kwp.radom.pl](http://www.kwp.radom.pl)

Pismo rozprowadzane jest bezpłatnie. Nakład 1200 egzemplarzy.

## Kwiaty dla Komendanta

Uroczystość pożegnania insp. Edwarda Małeckiego – zastępcy KWP zs. w Radomiu – odbyła się 19 października w siedzibie KWP.

Komendanta Małeckiego, który oddał się do dyspozycji KGP, a w lutym planuje odejść na emeryturę, żegnał generał Bogdan Klimek, jego dwaj zastępcy, przedstawiciele związków zawodowych, a także naczelnicy i pracownicy wydziałów logistycznych, które podlegały komendantowi. Komendant żegnając się podziękował wszystkim obecnym za udaną współpracę, podkreślając, że żył się z jednostką i pracującymi tu ludźmi.

Insp. Edward Małecki ma 58 lat. Z wykształcenia jest inżynierem budownictwa lądowego, a



wykształcenie zdobył m.in. na Politechnice Warszawskiej. Swoją policyjną karierę rozpoczął w 1977 roku Wydziale Inwestycji i Remontów WUSW w Radomiu. Dziewięć lat później został naczelnikiem tego wydziału. Zastępcą Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Małecki był od prawie piętnastu lat.

(msz)

## Broń przy skroni

Policjanci z SPI KMP w Radomiu zatrzymali sprawców napadu rabunkowego w kilkadziesiąt minut po tym napadzie.

Do zdarzenia doszło w Radomiu na ul. Cichej, w nocy 21 października. Z samochodu mercedes taxi wysiadły trzy osoby (mężczyzna i dwie kobiety), po czym mężczyzna sterroryzował pistoletem mieszkańca Radomia, który zatrzymywał tę taksówkę. Napastnik przyłożył mężczyźnie pistolet do skroni, a ten w obawie o swoje życie oddał telefon komórkowy i drobną kwotę pieniędzy, po czym sprawcy napadu odjechali tą samą taksówką. Pokrzywdzony zgłosił się na komisariacie KP 1 w Radomiu, podając rysopisy sprawców. Kilkadziesiąt minut później policjanci z SPI KMP interweniujący przy ul. Sandomierskiej zatrzymali mężczyznę usiłującego dostać się do klatki schodowej bloku mieszkalnego. Ponieważ odpowiadał rysopisowi sprawcy napadu został przeszukany i policjanci w rękawie kurtki znaleźli pistolet. Kilka chwil później z tego bloku wyszły dwie kobiety, również odpowiadające rysopisom. Wszyscy zostali zatrzymani (mężczyzna 36 lat, kobiety 28 i 30).

(tk)

## Z Kielc do Radomia



Młodszy inspektor Bogdan Sadowski jest nowym Zastępcą Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu nadinsp. Bogdana Klimka. Zastąpił na tym stanowisku insp. Edwarda Małeckiego, który podjął decyzję o odejściu na emeryturę i oddał się do dyspozycji Komendanta Głównego Policji. Komendant Bogdan Sadowski urodził się 24.07.1955 roku w Koszalinie, od 25 lat mieszka w Kielcach, z wykształcenia jest magistrem inżynierem transportu, ukończył Politechnikę Szczecińską. Przez 5 lat pracował w firmie państwowej, w 1985 roku rozpoczął pracę w Wydziale Trans-

portu w KWP w Kielcach, gdzie najpierw był zastępcą naczelnika, a potem naczelnikiem wydziału. W 1999 roku został szefem logistyki, a w 2002 roku naczelnikiem Wydziału Zaopatrzenia KWP w Kielcach. Bogdan Sadowski jest żonaty. Ma dwoje dzieci; 19 letnią córkę i 24 letniego syna. Zona jest księgową i pracuje w Wydziale Finansów w KWP w Kielcach. Za najważniejsze w pracy zawodowej Komendant Bogdan Sadowski uważa jak najbardziej racjonalne gospodarowanie budżetem KWP. Planuje doposażanie komend, głównie zakup komputerów, ale także poprawę warunków pracy policjantów poprzez zakup sprzętu do biur i remonty komend w tym termomodernizację budynków. Zamierza pozyskiwać pieniądze spoza budżetu, liczy tu na dobrą współpracę z lokalnymi samorządami.

Elżbieta Cieślak

**Funkcjonariusze zespołu dw. z prześcępczością komputerową Wydziału dw. z PG KWP**, wspólnie z z policjantami KMP w Radomiu i przedstawicielami biura Het-Man z Gdańska realizując otrzymaną informację przeszukali pomieszczenia zajmowane przez jedną z radomskich stacji radiowych. W wyniku podjętych czynności zabezpieczono siedem dysków twardych zawierających prawdopodobnie nielegalne oprogramowanie, takie jak systemy operacyjne, programy biurowe i programy do obróbki dźwięku. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KMP pod nadzorem prokuratury.

**Policjanci KMP w Radomiu zatrzymali 25 października 18-letniego mężczyznę** - sprawcę kradzieży samochodu ze Zwolenia. Do kradzieży doszło dwa dni wcześniej. Mężczyzna najpierw ukradł Poloneza w Zwoleniu, a następnie - przy próbie zatrzymania do kontroli drogowej - zaczął uciekać. Podczas pościgu, w który zaangażowani byli policjanci z KPP w Zwoleniu i KMP w Radomiu, sprawca staranował szlaban kolejowy w Garbatce i uszkodził dwa policyjne samochody. Zatrzymany został przekazany policjantom z KPP w Zwoleniu, którzy będą wykonywali dalsze czynności procesowe.

**Radom, ul. Chłodna, 22.10.2005, godz. 8:00** - Trzej nieznani sprawcy pobili 55-letniego mężczyznę - bezdomnego. Mężczyzna po dwóch godzinach po pobiciu stracił przytomność i został przewieziony do szpitala. Tam, mimo przeprowadzonej operacji, zmarł. Obecnie trwają czynności zmierzające do ustalenia i zatrzymania sprawców. Policjanci zatrzymali do wyjaśnienia dwóch mężczyzn (50 letnich) podejrzewanych o udział w pobiciu.

**Radom, ul. Renesansowa, 21.10.2005, godz. 17:05** - Policjanci SK KMP zatrzymali sześciu małoletnich mieszkańców Radomia, w wieku 16 do 19 lat, którzy na widok policjantów usiłowali odrzucić posiadane przy sobie narkotyki (6 torebek z suszem marihuany). Podczas porcji osobistej ujawniono 7 kolejnych porcji tego narkotyku, a pod-

czas przeszukania w domu u jednego z nich 14 woreczków z marihuaną i wagę.

**Ostrówek Węgrowski, powiat węgrowski, 18.10.2005, godz. 00:55** - Nieznany mężczyzna płacąc za zakupy w nocnym sklepie wprowadził do obiegu fałszywy banknot o nominale 100 złotych. W wyniku podjętych czynności policjanci zatrzymali samochód Seat, którym poruszali się dwaj mężczyźni i kobieta. Podczas przeszukania samochodu ujawniono i zabezpieczono kilka fałszywych banknotów o nominale 100 złotych oraz skradziony w Kielcach telefon komórkowy. Ustalono, że zatrzymane osoby usiłowały wprowadzić do obiegu fałszywe banknoty na stacjach benzynowych w kilku miejscowościach powiatu węgrowskiego. Zatrzymanych osadzono w PdOZ.

**Zwoleń, 16.10.2005, godz. 18:15** - Podczas interwencji podjętej przez policjantów KPP w Zwoleniu 49-letni mężczyzna - sprawca awantury domowej - poszczuł policjantów psem, który zaatakował jednego z funkcjonariuszy raniąc go w nogi. Policjanci zostali zmuszeni do użycia broni. Oddali dwa strzały, w tym jeden do psa. Ranny policjant został przewieziony do szpitala, gdzie założono mu kilkanaście szwów na nogach. Pies - po opatrzeniu przez lekarza weterynarii - został oddany właścicielce. Mężczyzna, który poszczuł policjanta psem został zatrzymany do wyjaśnienia.

**Policjanci KMP Płock 22 września zatrzymali w pościgu Jakuba K. lat 24** - poszukiwanego w związku z podejrzeniem dokonania kilku kradzieży w Płocku. Udowodniono mu wiele kradzieży, m.in.: pieniędzy, biżuterii, monitora plazmowego. Sprawca najczęściej okradał sklepy, punkty usługowe, apteki. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany - na okres 2 miesięcy. Ponadto Jakub K. był także poszukiwany przez Prokuraturę Rejonową w Gostyninie i w Ciechanowie. Obecnie trwają dalsze czynności mające na celu ustalenie ewentualnych innych czynów, których dopuścił się podejrzan.

# Golfy na odludziu

Policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą KWP zs. w Radomiu zatrzymali 10 osób zamieszanych w proceder wyłudzenia odszkodowań komunikacyjnych na podstawie fikcyjnych kolizji.

Zatrzymani to osoby w wieku 25-30 lat.

Sprawcy sprowadzali uszkodzone samochody z zagranicy, bądź kupowali takie auta w Polsce, najczęściej samochody marki VW Golf III. Właśnie do tego typu samochodów sprawcy posiadali najwięcej uszkodzonych części, w tym chłodnicę do klimatyzacji, alternatory, czy przednie zespoły napędowe. Te drogie części były przekładane do samochodów, które uczestniczyły później w sfinansowanych kolizjach. Sprawcy przewozili samochody w odludne miejsca i ustawiali je w sposób pozorujący kolizję. Następnie, zgłaszali zdarzenie policji, która stwierdzała kolizję i karała jej sprawcę. Na tej podstawie sprawcy wyłudzały później odszkodowania od firm ubezpieczeniowych. W tej chwili mamy udokumentowanych 20 takich przypadków, odszkodowania wyłudzano w kilku firmach ubezpieczeniowych

działających na terenie całej Polski. Kwota wyłudzonych odszkodowań przekracza 100 tysięcy złotych.

Pierwszych zatrzymań dokonano 18 października równocześnie w powiatach białobrzeskim, grójeckim, przysuskim i zwoleńskim. W niektórych przypadkach funkcjonariuszom PG towarzyszyli antyterrorysty. Podczas wejścia do jednego z mieszkań w Białobrzegach konieczne było pokonanie drzwi i wysadzenie zamków przy użyciu środków pirotechnicznych. Z kolei w Warce w mieszkaniu zatrzymywanego ukrywał się mężczyzna poszukiwany listem gończym przez sąd w Skierniewicach. Mężczyzna został zatrzymany i przebywa w areszcie. Członkowie tej grupy przestępczej byli ze sobą powiązani rodzinnie i towarzysko tzn. organizatorzy procederu wykorzystywali do rejestrowania samochodów członków swojej rodziny oraz znajomych. Wobec pięciu osób zastosowano poręczenia majątkowe w wysokości kilku tysięcy złotych, a wobec pięciu kolejnych sąd zastosował trzymiesięczne areszty.

Tadeusz Kaczmarek

# O włos od tragedii

Policjanci sekcji dw. z PG z KPP w Garwolinie zatrzymali właściciela stacji gazu, który przetankowywał gaz z butli do zbiorników na swojej stacji.

Do zatrzymania doszło 18 października, a policjanci wkroczyli na stację w trakcie przepompowywania gazu. Paliwo znajdowało się w 42 butlach umieszczonych na samochodzie dostawczym VW LT, a do zbiorników było wtłaczane za pomocą spe-



cialnie skonstruowanego urządzenia. Cała instalacja „odsysaczy” gazu z butli do kolektorów była poprowadzona pod podwójną podłogą skrzyni ładunkowej. Następnie gaz był tłoczony sprężarką ukrytą pod siedzeniami pasażerów w kabinie kierowcy do zbiornika gazu na stacji. Samochód został zabezpieczony na policyjnym parkingu.

(msz)

# Ilu jeszcze?

**Policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą KWP zs. w Radomiu zatrzymali kolejnego lekarza - orzecznika pracującego w ZUS w Radomiu.**

Zawodowo czynny lekarz orzecznik pracujący w ZUS (Jan P., 55 lat) został zatrzymany 12 października w radomskim ZUS, na podstawie decyzji Prokuratury Okręgowej w Siedlcach. Lekarz został przesłuchany w charakterze podejrzanego i przedstawiono mu zarzuty przyjmowania korzyści majątkowych w zamian za poświadczanie nieprawdy w dokumentacji orzeczniczej dotyczącej przyznawania świadczeń rentowych. (art. 228 par 3). Łącznie chodzi o 11 czy-

nów przyjęcia łapówek w wysokości 500 do 1000 zł.

Jest to już szósty lekarz orzecznik zatrzymany w radomskim ZUS. Czterej z nich zostali tymczasowo aresztowani (dwaj z nich w dalszym ciągu przebywają w areszcie), a jeden jako sankcję otrzymał poręczenie majątkowe w wysokości 80 tys. zł. Aresztowane w dalszym ciągu są również dwie pośredniczki ułatwiające przyznawanie nienależnych rent (jedna z nich pracowała w ZUS). W sprawę zamieszanych jest już ponad 20 osób, m.in. lekarz ze szpitala psychiatrycznego, dwie lekarki, pielęgniarki i pośrednicy.

(tk)

# Biorą nie tylko w Radomiu

Wydział dw. z Korupcją KWP, który funkcjonuje w strukturach komendy już ponad półtora roku, ma na swoim koncie wiele sukcesów: wykrycie korupcji w radomskim ZUS, na politechnice, w szpitalach i innych urzędach. Od kilku miesięcy działają zamiejscowe sekcje tegoż wydziału, których policjanci także mają za sobą pierwsze sprawy dotyczące korupcji. W październiku policjanci siedleckiej sekcji pracując nad sprawą korupcji uzyskali materiał dowodowy wskazujący na to, że jedna z nauczycielek przyjmowała od uczniów korzyści majątkowe. Wręczając nauczycielce m.in. biżuterię uczniowie liczyli, że zapewnią sobie jej przychylność. Kobięcie zarzucono popełnienie pięciu przestępstw o charakterze korupcyjnym. Prokurator Rejonowy w Siedlcach zastosował wobec niej środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego.

Kolejna sprawa korupcyjna dotyczy środowiska lekarskiego. Tym razem policjanci plockiej sekcji Wydziału dw. z Korupcją zs. w Radomiu przeprowadzając tzw. kontrolowane wręczenie korzyści majątkowej zatrzymali 13 października lekarza radiologa ze szpitala Powiatowego w Żuraminie. Zatrzymany jest także kierownikiem pobliskiego ośrodka zdrowia. Lekarz przyjął łapówkę w zamian za wytworzenie dokumentacji lekarskiej poświadczającej nieprawdę co do stanu zdrowia pacjenta. Dokumentacja ta miała posłużyć do uzyskania zwolnienia ze szkolenia rezerwy Wojska Polskiego. Podczas policyjnych czynności zabezpieczono mienie o wartości kilkudziesięciu tysięcy zł. Zatrzymanemu przedstawiono zarzuty z art. 228 §3 kk. Śledztwo nadzorowane jest przez Prokuraturę Okręgową w Płocku. Lekarza tymczasowo aresztowano na trzy miesiące.

(msz)

# Szybka akcja

Około godziny 9<sup>00</sup> dyspozytorka Pogotowia Ratunkowego w Żyrardowie przyjęła zgłoszenie od nieznannej kobiety, która dzwoniąc z telefonu komórkowego na kartę poinformowała, że zażyła dużą ilość środków uspokajających. Kobieta rozłączyła się nie przedstawiając się, ani nie podając swojego adresu. Dyspozytorka pogotowia skontaktowała się z oficerem dyżurnym KPP w Żyrardowie, a ten z kolei z oficerem dyżurnym KWP zs. w Radomiu. Po kilkudziesięciu minutach pracy policyjnego specjalisty udało się ustalić numer telefonu, a następnie personalia i adres telefonującej kobiety. Okazało się, że jest to 58-letnia mieszkanka Żyrardowa. Kobieta trafiła do szpitala, gdzie przebywa na obserwacji.

(msz)

# Bez cukrowania

Komendantem KPP w Koziencicach został mianowany 22 września 2005 r. podinspektor Maciej Śliwiak, dotychczas zastępca naczelnika Wydziału Kryminalnego KWP z siedzibą w Radomiu. Zanim Maciej Śliwiak trafił do Policji pracował w Zarządzie Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego i w spółdzielni wielobranżowej w Siedlcach, gdzie mieszka na stałe. Kształcił się w Wyższej Szkole Oficerskiej w Legionowie i Akademii Spraw Wewnętrznych. Służbę w Policji rozpoczął w Wydziale Dochodzeniowo – Śledczym WUSW w Siedlcach. W 1999 roku stanął przed trudnym wyborem, otrzymał propozycję podjęcia pracy w KSP i KWP w Radomiu. Wybrał Radom, gdzie został zastępcą naczelnika Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego. W 2002 roku objął stanowisko zastępcy naczelnika nowoutworzonego Wydziału Kryminalnego. Komendant Śliwiak ma żonę i dorosłego syna. Żona jest kierownikiem



ciastkarni w PSS Społem w Siedlcach, a syn rozpoczął niedawno służbę w Straży Granicznej w Terespolu. Praca żony nie sprawiła jednak, że komendant Śliwiak szczególnie lubi słodczyce. Wprost przeciwnie, na prawdziwą ucztę ze słodkościami pozwala sobie jedynie raz w roku. Liczne obowiązki uniemożliwiają niestety komendantowi rozwijanie zainteresowań, szczególnie wędkarstwa. Gdy pracował w Zarządzie Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego zajmował się wędkarstwem sportowym, głównie spławikowym i rzutowym. Jest dumny ze złowienia 11 sandaczy w Wiśle k. Maciejowic, sukcesem jest też ponad 2 i pół kilogramy lin, którego udało się złowić nad Bugiem. Wolne chwile komendant Śliwiak spędza oglądając filmy dokumentalne, zarówno historyczne jak i przyrodnicze. Wakacje od lat spędza wędrując po Bieszczadach i wyjeżdżając na Mazury.

*Elżbieta Cieślak*

# Siła spokoju

Nadkomisarz Adam Czyżewski, zastępca naczelnika Wydziału dw. z PG mazowieckiej KWP, w Policji służy od 11 lat. Służbę zaczynał w kompanii patrolowo – interwencyjnej Komendy Rejonowej Policji w Siedlcach. Jak sam jednak podkreśla,



jego celem i wielkim marzeniem była jednak praca w wydziale dw. z przestępczością gospodarczą. Nie czekał długo na jego spełnienie

– w 1995 roku zaczął pracę w takim właśnie wydziale, także w Siedlcach. Naczelnik Czyżewski miał tylko dwie krótkie przerwy w zwalczaniu przestępczości gospodarczej – przez rok nadzorował pion kryminalny w KP w Wiśniewie, a w 2002 roku został oddelegowany na kilkanaście miesięcy do VI wydziału Centralnego Biura Śledczego. W 2003 roku wrócił jednak do Siedlec, gdzie powierzono mu funkcję kierownika tamtejszej sekcji Wydziału dw. z PG mazowieckiej KWP, a rok później został przeniesiony do Radomia na stanowisko zastępcy naczelnika wydziału.

Pytany, o to jakie cechy charakteru są niezbędne w jego pracy bez wahania odpowiada, że przede wszystkim umiejętność podejmowania szybkich decyzji, a także opowiadanie. – Zwalczanie przestępstw

gospodarczych, gdzie w grę wchodzi czasem naprawdę duże pieniądze, wymaga od nas odporności na stres, a także spokoju i opowiadania – tłumaczy. Żartuje, że w dzisiejszej rzeczywistości gospodarczej zmuszony jest być pracoholikiem. – Przepisy gospodarcze są tak skonstruowane, że pewne typy przestępstw występują niezmiennie od wielu lat – mówi Czyżewski, dodając, że obecnie najczęściej występujące przestępstwa to te związane z handlem paliwami i spirytusem, a także z finansowaniem służby zdrowia.

Nadkomisarz Czyżewski ma 39 lat. Jest absolwentem wydziału pedagogicznego Wyższej Szkoły Rolniczo – Pedagogicznej w Siedlcach, a także WSPoL w Szczytnie. Przez większość życia mieszkał w Siedlcach. Żonaty, ma dwie córki. Rodzinę, która została w Siedlcach, naczelnik widuje niestety tylko w weekendy, co oczywiście jest dużym problemem, zwłaszcza dla młodszej, trzyletniej córeczki. Żona jest bardziej wyrozumiała. – Wspiera mnie, bo wie, że to nie praca, tylko służba – z uśmiechem mówi naczelnik.

Naczelnik Czyżewski w wolnym czasie relaksuje się słuchając muzyki, a także czytając dobre książki historyczne. Jego ulubionym okresem w Polskiej historii jest epoka Jagiellonów, za której nasz kraj był jedną z największych potęg Europy. Czyżewski preferuje także aktywny wypoczynek. Rok temu spędzając wakacje w Chałupach odkrył windsurfing, który według niego, jest fantastycznym sposobem na relaks.

*M. Siczek - Zalewska*

# Blżej siebie - dalej od narkotyków

**Ostrowscy policjanci włączyli się do Ogólnopolskiej kampanii Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii pod hasłem: Blżej siebie - dalej od narkotyków.**

27 września uczniowie gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych z Ostrowi Mazowieckiej, a także Zespołu Szkół w Małkini zebrał się przed ostrowskim ratuszem, aby powiedzieć: „NIE” narkotykom. Inicjatorem manifestacji sprzeciwu wobec narkomanii był Komendant Powiatowej Policji mł. insp. Sławomir Lewandowski, a akcję zorganizował Zespół ds. Nietletnich i Patologii. Wrzesień to miesiąc wielu zagrożeń czy-



hających na uczniów, w tym uaktywnionych działań ze strony dealerów narkotykowych. Policjanci wiedzą, że nie ma szkoły wolnej od narkotyków. Jeśli nawet dyrektorzy, bądź nauczyciele mówią, że w ich szkole nie ma problemu narkomanii, to albo nie o wszystkim wiedzą, albo nie o wszystkim wiedzieć chcą. Spotkanie rozpoczęły wystąpienia Burmistrza Miasta Ostrowi Maz. Mieczysława Szymalskiego i I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Ostrowi Maz. podinsp. Zbigniewa Listwona. Panowie zachęcali młodzież do alternatywnych form spędzania wolnego czasu bez uzależnień, wskazując jednocześnie na fakt, iż dealerzy nie są przyjaciółmi uczniów, ale ludźmi dbającymi tylko o własne korzyści, zawsze kosztem zdrowia, a nawet życia innych. W manifestacji udział brała też młodzież. Reprezentacje szkół wygłosiły deklaracje postaw antynarkotykowych i złożyły je na ręce Burmistrza i Starosty. Na koniec manifestacji wszyscy chwycili się za ręce, wsłuchując się w krótkie wspomnienie o Marku Kotańskim i zaśpiewali piosenkę z przesłaniem profilaktycznym – „Daj siebie innym”.

*(tw)*

# Strzelając integrować

Prawie stu pięćdziesięciu policjantów z Mazowieckiego Garnizonu Policji zmierzyło się 27 września w Mistrzostwach w strzelaniu z broni krótkiej. Nagroda główna - Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji - powędrowała do Samodziel-



nej Sekcji Antyterrorystycznej KWP, której policjanci zajęli pierwsze miejsce w konkursie drużynowym. Najlepszym strzelcem został kom. Wiesław Dobies z KPP w Żurominie, który zdobył 177 punktów.

W Mistrzostwach wzięli udział reprezentanci wydziałów KWP oraz 28 komend powiatowych i miejskich garnizonu. Zawody, zorganizowane i przeprowadzone przez Wydział Kadr i Szkolenia KWP, odbyły się na strzelnicy w Piastowie już po raz dru-

gi. - Chcemy, żeby zawody te wpisały się na stałe do naszego kalendarza i by były organizowane wiosną i jesienią - powiedział nadinsp. Bogdan Klimek Komendant Wojewódzki Policji zs. w Radomiu. Generał wziął także, choć poza konkursem, udział w zawodach. Zmierzył się m.in. z mł. insp. Marianem Frąkiem naczelnikiem Inspektoratu i insp. Andrzejem Palczewskim zastępcą KWP. Generał podkreślał, że w strzelaniu, obok celności, ważne jest także skupienie strzałów.

Mistrzostwa, obok sprawdzenia umiejętności mazowieckich funkcjonariuszy, mają także na celu zintegrowanie policyjnego środowiska. Policjanci najpierw strzelali z 20 metrów do małej tarczy oddając w ciągu 60 sekund dwa razy po pięć strzałów. Druga konkurencja to strzelanie do dużej tarczy z odległości 25 metrów w czasie 25 sek.

Odębna konkurencja została także przeprowadzona wśród dziennikarzy. Choć mieli nieco łatwiejsze zadanie - mniejszą odległość od tarczy i więcej czasu - musieli także popisać się pewną ręką i dobrym okiem. Tu najlepsza okazała się drużyna radomskiego Słowa Ludu, a w konkurencji indywidualnej prym wiodł Piotr Miękus z radomskiej redakcji Życia Warszawy.

Współorganizatorami zawodów byli przewodniczący ZW NSSZP Andrzej Trawczyński i v-ce przewodnicząca Anna Walczak, którzy przygotowali catering oraz ufundowali puchary i statuetki za II miejsca we wszystkich klasyfikacjach. Za III

miejsca statuetki i puchary ufundował przewodniczący ZT NSZZP Jacek Rączkiewicz. Podczas Mistrzostw specjalny pokaz broni myśliwskiej zorganizował także naczelnik Wydziału Prewencji KWP zs. w Radomiu - nadkom. Tomasz Cybulski.

Nie był to jednak koniec strzeleckich emocji, 13 października na strzelnicy w Piastowie odbył się I Turniej Strzelecki o Puchar Naczelnika WRD KWP w Radomiu. Wzięło w nim udział 16 policjantów. Najlepszym strzelcem został podkomisarz Radosław Osuch.

*M. Siczek- Zalewska, (e.c.)*

## Klasyfikacja końcowa:

### Drużynowo:

1. SSAT KWP, 2. KPP Przasnysz, 3. WPA KWP

### Indywidualnie:

1. kom. Wiesław Dobies (KPP Żuromin), 2. asp. sztab. Marek Wołosiewicz (WTO KWP), 3. kom. Klemens Szerszko (KPP Garwolin)

### Kadra kierownicza:

1. kierownik SSAT KWP, 2. podinsp. Marek Roźniatowski (WPA KWP), mł. asp. Marek Bronowicz (KPP Maków Mazowiecki).

### Dziennikarze

#### Drużynowo:

1. Słowo Ludu, 2. Radio Plus, 3. Telewizja Dami

#### Indywidualnie:

1. Piotr Miękus (Życie Warszawy), 2. Magdalena Siczek - Zalewska (Policyjny Głos Mazowsza), 3. Sławomir Prusiński (TV Dami)

# Został bohaterem

Dyplom z podziękowaniem i aparat cyfrowy – takie nagrody otrzymał 23 letni Artur od generała Bogdana Klimka, Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu za pomoc w ujęciu sprawcy, który ukradł broń policjantowi.

Przypomnijmy, 20 sierpnia br. dwaj przestępcy obserwowali bar, w którym m.in. przebywał policjant, który przyszedł tam po cywilnemu. W pewnym momencie jeden z nich ukradł należącą do funkcjonariusza saszetkę. W środku była broń. Sprawcy zaczęli uciekać w kierunku cmentarza znajdującego się obok baru. W pogoń za przestępcami rzucił się Artur.

— Byliśmy na ceremonii pogrzebowej – opowiada – zobaczyłem dwóch młodych mężczyzn obserwujących siedzące w lokalu osoby. W pewnym momencie jeden z nich wbiegł do baru, ukradł saszetkę i zaczął uciekać w stronę cmentarza. Zacząłem

go gonić, gdy mnie zobaczył, strzelił ze skradzionej broni w moim kierunku, na szczęście chybił.



Następnie złodziej wyrzucił saszetkę, niestety zabrał broń. Pistolet został podarzony następnego dnia pod oddziału dzięciący Radomskiego Szpitala Specjalistycznego przy ulicy Tochtermana.

— Pomoc pana Artura w ustaleniu i ujęciu sprawców była nieoceniona – podkreśla komendant Klimek. – Dzięki informacjom od niego i innych osób policjanci szybko zatrzymali mężczyznę podejrzewanego o kradzież broni. Został on aresztowany przez sąd na trzy miesiące – poinformował komendant.

— Jestem dumny, że mogłem pomóc. Nie zastanawiałem się nad tym, czy może mi coś grozić ze strony bandytów. Drugi raz zrobiłbym to samo – mówił odbierając nagrodę Artur. Pytany przez komendanta Klimka, czy w przyszłości zasili szeregi Policji stwierdził, że musi się nad tym poważnie zastanowić.

*Elżbieta Cieślak*

Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego KWP z s. w Radomiu i Sekcji Kryminalnej KPP w Grójcu w wyniku wspólnych działań związanych ze zwalczaniem przestępstw narkotykowych, na podstawie wcześniej uzyskanych informacji zatrzymali 26.10.2005 r. w miejscowości Jarocho (gmina Belsk Duży) dwóch mężczyzn (28 i 33 lata), mieszkańców powiatu grójeckiego, którzy nielegalnie uprawiali ziele konopi indyjskich i posiadali znaczne ilości środków odurzających – 1,5 kg suszu ziela konopi indyjskich.

W niektórych przypadkach również wypadek drogowy może ściągnąć zainteresowanie wszystkich mediów w kraju, szczególnie gdy ginie wiele osób ( np. w pożarze autobusu) lub gdy w tragedii na drodze uczestniczy osoba znana z pierwszych stron gazet.

Wówczas konieczne i obowiązkowe jest skontaktowanie się z rzecznikiem prasowym KWP, również po to, aby uzgodnić treść komunikatu i „rozłożyć” napór usiłujących uzyskać informację dziennikarzy. W przypadku gwałtownego zainteresowania mediów krajowych i zagranicznych trzeba liczyć się z odebraniem ponad stu połączeń w ciągu pierwszych trzech godzin po zdarzeniu, trzeba mieć również świadomość, że w tym czasie może próbować dzwonić wielu kolejnych dziennikarzy i liczba nieodebranych połączeń może sięgać dwustu. Tym samym poziom niezadowolonych rośnie szybciej niż poziom nasycenia informacją i dlatego absolutnie konieczne jest włączenie się do działania pracowników Zespołu Prasowego KWP.

Ogromne znaczenie przy tego typu zdarzeniach ma pierwszy komunikat, który musi być z jednej strony wyczerpujący i kompletny, a z drugiej nie może rozstrzygać o winie i sprawstwie. Komunikat taki, przekazany przez oficera dyżurnego, musi zawierać:

1. Potwierdzenie zaistnienia wypadku, wraz z określeniem miejsca, czasu, liczby pojazdów biorących udział w zdarzeniu, ewentualnie układ drogi i jej stan.
2. Liczbę ofiar, rannych, płci i ich wieku, w przypadku rannych ewentualnie szpital, do którego zostali odwiezieni.
3. Informację o objazdach bądź utrudnieniach w ruchu, ewentualny apel do świadków zdarzenia.

Dobrze również w takich przypadkach zapewnić sobie dodatkowe źródło informacji, np. od kogoś, kto jest na miejscu zdarzenia. Trzeba pamiętać, że informacje o wypadku trafiają do mediów w większości wypadków bezpośrednio od świadków zdarzenia na drodze i niedopuszczalne jest, aby komunikat prasowy był sprzeczny z tym, co widzą bezpośredni świadkowie. Świadczy to o złej komunikacji wewnętrznej i jednocześnie w bardzo złym świetle ukazuje pracę całej Policji, a przede wszystkim podważa profesjonalizm policjantów na miejscu zdarzenia i oficerów dyżurnych. Na szczęście takich sytuacji jest niezwykle mało.

Jeżeli poszkodowany nie życzy sobie podania określonych informacji, należy to odnotować i uwzględnić. Warto pamiętać, że podanie informacji mogących personalizować uczestników wypadku może stanowić bezcenną informację dla potencjalnego włamywacza z otoczenia ofiar. W przypadku zdarzeń, które powodują pijani kierowcy uważam, że należy również podawać do wiadomości opinii publicznej zawód pijanego sprawcy. O podaniu jego personaliów zadecyduje sąd.

*nadkom. Tadeusz Kaczmarek*



# Szkolenie i konkurs

**Zasad skutecznej komunikacji społecznej, kontaktu z mediami i zasad postępowania w przypadku wystąpienia ataku terrorystycznego uczyli się podczas szkolenia policjanci służby dyżurnej.**

260 funkcjonariuszy KWP zs. w Radomiu i jednostek podległych wzięło udział w szkoleniu zorganizowanym w OW w Olszynie k. Białobrzegów. Zajęcia prowadzili policyjni psychologzy, rzecznik prasowy KWP oraz Sztab Policji KWP zs. w Radomiu. Ze względu na liczbę osób uczestniczących w szkoleniu zostało ono przeprowadzone w dwóch terminach 10 i 11 oraz 18 i 19 października. W tym samym terminie – również w Olszynie – odbyła się pierwsza część konkursu „Komendanci po godzinach”. W jego III edycji biorą udział dyżurni z jednostek policji garnizonu mazowieckiego. Celem konkursu jest - jak mówi podinsp. Piotr Sieczkowski, zastępca Naczelnika Sztabu KWP zs. w Radomiu - sprawdzenie m.in. przygotowania zawodowego policjantów służb dyżurnych oraz doskonalenie umiejętności właściwej realizacji zadań przez dyżurnych jednostek Policji. Konkurs ma także sprawdzić praktyczne stosowanie obowiązujących procedur i algorytmów postępowania dyżurnego, umiejętności organizowania pracy własnej i innych policjantów, zarządzania podległymi siłami i służbami, kontrolowania efektów i sposobu realizacji zadań zleconych podległym służbom, czy też obsługi obywateli

zgłaszających się do Policji osobiście lub telefonicznie. W Olszynie przeprowadzono pierwszy etap konkursu, podczas którego dyżurni rozwiązywali test sprawdzający. W drugim etapie, który odbędzie się w listopadzie, dla „komendantów po godzinach” przewidziano m.in. test z zakresu umiejętności pracy w policyjnych systemach informatycznych. Kto zostanie najlepszym policjantem służby dyżurnej dowiemy się pod koniec listopada.

Sporymi sukcesami mogą się już pochwalić dyżurni, którzy uczestniczyli w Ogólnopolskim Otwartym Konkursie Służb Dyżurnych, który został rozstrzygnięty 20 października w Białymstoku. Nadkomisarz Marek Gwóźdź z KWP zs. w Radomiu zajął w klasyfikacji komend wojewódzkich IV miejsce, natomiast w klasyfikacji komend miejskich i powiatowych trzecie miejsce zajął aspirant Tomasz Kania z KPP w Węgrowie. Należy podkreślić, że asp. Tomasz Kania najlepiej rozwiązał test wiedzy policyjnej i został mistrzem tej konkurencji. W ramach konkursu przeprowadzono trzy konkurencje: symulację na stanowisku dowodzenia, sprawdzian z obsługi sprzętu łączności oraz test wiedzy policyjnej.

*Elżbieta Cieślak*

## Wspólne manewry

**Policjanci, strażacy i funkcjonariusze Służby Więziennej wzięli udział we wspólnych manewrach dowódczo – sztabowych, które miały sprawdzić ich przygotowanie do współdziałania w sytuacjach kryzysowych. Były to największe takie ćwiczenia od kilku lat.**

7 października do Pionek przyjechało 300 strażaków Państwowej Straży Pożarnej, 60 policjantów i 40 funkcjonariuszy Służby Więziennej. Zgodnie ze scenariuszem w Zakładach Produkcji Specjalnej Pronit doszło do wybuchu i pożaru. Na miejsce natychmiast udały się jednostki Policji oraz Straży Pożarnej. Ze względu na zagrożenie dla życia i zdrowia okolicznych mieszkańców podjęto decyzję o ewakuacji ludzi z zagrożonego terenu. Niestety w wyniku wybuchu na miejscu zginął jeden z pracowników zakładów. Ogień z płonącego budynku zakładu spowodował pożar okolicznego lasu. W obawie o jego rozprzestrzenienie się zdecydowano o ewakuacji Zakładu Karnego w Żytkowicach Oddziału Zewnętrzny w Pionkach. Z zakładu wyjeżdżają dwie więźniarki, jedna z nich ulega wypadkowi. Dwoje skazanych wykorzystuje ten moment i ucieka do lasu biorąc ze sobą zakładnika. Na miejsce przybywają policjanci z psem tropiącym. Uciekinierzy ukryli się w opuszczonych budynkach zakładowych. Do akcji wkraczają policyjni negocjatorzy. Porywacze żądają podstawienia samochodu, ale zanim auto zostaje

sprawdzone padają strzały i do akcji wkraczają antyterrorysty z KWP. Uwalniają zakładnika i obozwardniają uciekinierów.

Ćwiczenia dowódczo- sztabowe „Pionki 2005” spełniły swoje zadanie- podsumowuje manewry Z-ca Naczelnika Sztabu Policji KWP zs. w Radomiu podinsp. Piotr Sieczkowski. Współdziałanie Policji, Straży Pożarnej, Służby Więziennej i służb medycznych podczas akcji ratowniczej oraz prowadzenie działań pościgowych przyczyniło się z pewnością do poprawy współpracy wszystkich służb. Należy podkreślić, że wyznaczeni do ćwiczeń policjanci Sztabu Policji, SSAT KWP zs. w Radomiu oraz Komendy Miejskiej Policji w Radomiu prawidłowo reagowali na zmieniającą się sytuację operacyjną, współdziałając przy tym ściśle z pozostałymi służbami uczestniczącymi w ćwiczeniach. Policjanci wykazali się pełnym profesjonalizmem podczas realizacji nałożonych zadań. Organizowanie podobnych ćwiczeń praktycznych jest bardzo korzystne, ponieważ pozwala na wyeliminowanie braków i niedociągnięć, które mogłyby wystąpić podczas działań rzeczywistych.

*Elżbieta Cieślak*

# Symulowana bójka

Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienie spokoju w środkach komunikacji publicznej należy do podstawowych zadań Policji. Mając na względzie bezpieczeństwo pasażerów, przewożonych koleją towarów oraz należyte utrzymanie szlaków kolejowych w Komendzie Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu w oparciu o Porozumienie Komendanta Głównego Policji z dnia 6 lipca 2004 roku o współdziałaniu w zakresie strategii zmierzającej do poprawy stanu bezpieczeństwa na obszarach kolejowych powołano „Wojewódzki Zespół ds. Bezpieczeństwa na obszarach kolejowych garnizonu mazowieckiego”. Przewodniczącym tego „Zespołu” został Naczelnik Wydziału Prewencji KWP zs. w Radomiu. Oprócz przedstawicieli Policji w skład „Wojewódzkiego Zespołu...” weszli przedstawiciele podmiotów pozapolicyjnych tj.: Straży Granicznej, Zandarmerii Wojskowej, Wojewody Mazowieckiego, Straży Ochrony Kolei oraz PKP S.A. Zakres prowadzonych wspólnych działań w ramach „Zespołu” zmierza do uzyskania i wykorzystania możliwie jak największej ilości danych niezbędnych dla zapewnienia pożądanego stanu bezpieczeństwa na obszarach kolejowych garnizonu mazowieckiego.

Ujednolicony system współdziałania wszystkich służb obejmuje następujące obszary działań:

- bezpieczeństwo w pociągach pasażerskich,
- bezpieczeństwo na dworcach, przystankach i stacjach PKP,
- bezpieczeństwo przewozów przesyłek towarowych,
- przeciwdziałanie, rozpoznawanie i neutralizowanie zagrożeń terrorystycznych,
- działalność profilaktyczno - zapobiegawczą,
- współpracę z mediami.

Począwszy od października 2004 roku Wydział Prewencji KWP zs. w Radomiu zorganizował pięć spotkań „Wojewódzkiego Zespołu ds. Bezpieczeństwa na obszarach kolejowych garnizonu mazowieckiego”. W trakcie spotkań wspólnie z podmiotami pozapolicyjnymi określono główne kierunki działań, omówiono podstawowe zasady funkcjonowania i współdziałania wszystkich służb. Podmiotom pozapolicyjnym przedstawiono szereg rozwiązań organizacyjnych systematyzujących pracę, które ukierunkowane zostały na wzrost poczucia bezpieczeństwa pasażerów korzystających z usług PKP S.A. oraz podniesienie realnego wzrostu bezpieczeństwa, m.in. poprzez ograniczenie liczby popełnianych przestępstw i wykroczeń. Koncentrując się na potrzebie wypracowania właściwych rozwiązań, dotyczących bezpieczeństwa na terenach kolei szczególnie uwagę poświęcono inicjatywie budowy przez PKP S.A. jed-

nolitego systemu profilaktycznego, spójnego dla wszystkich podmiotów.

Kolejnym osiągnięciem wypracowanym przez „Zespół...” jest wdrożenie systemowych rozwiązań w kontekście doskonalenia zawodowego wszystkich podmiotów. Wynikiem powyższego było zorganizowanie w dniu 15 października 2005 roku na stacji kolejowej w Radomiu wspólnego pokazu i treningu funkcjonariuszy Policji i Straży Ochrony Kolei pod nazwą „Bezpieczeństwo na terenach kolejowych - prezentacja ekstremalnych sytuacji”, który miał na celu:



foto: Słowo Ludu

- wskazanie istniejących nowych możliwości w zakresie szkolenia dla współdziałających służb reprezentujących: PKP S.A. (a w szczególności drużyn konduktorskich), Straż Ochrony Kolei, Zandarmerię Wojskową, Straż Graniczną, Wydział Zarządzania Kryzysowego MUW oraz Policję,
- demonstrację różnych zachowań oraz trening w sytuacjach ekstremalnych w oparciu o symulację nietypowych zdarzeń mogących zaistnieć na terenach kolejowych,
- wzbogacenie wiedzy członków Wojewódzkiego Zespołu ds. Bezpieczeństwa na obszarach kolejowych garnizonu mazowieckiego w zakresie:
  - bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenach kolejowych,
  - prowadzenia różnego rodzaju przedsięwzięć (w tym doskonalących umiejętności bezpiecznego zachowania) w pociągach mających na celu poprawę bezpieczeństwa osób podróżujących pociągami,
  - współpracy Policji z podmiotami pozapolicyjnymi,
- zapoznanie uczestników szkolenia z podstawowymi zasadami i prostymi technikami stosowanymi w sytuacjach różnych zagrożeń w środkach komunikacji kolejowej oraz obiektach dworca kolejowego.

Prezentowane symulacje obejmowały następujące bloki tematyczne:

- sytuację z użyciem atrypy pistoletu oraz noża,

- próbę napadu na osoby podróżujące pociągami,
- bójkę w pociągu z przeniesieniem na perony na przykładzie przejazdu grupy chuliganów.

Największym zainteresowaniem cieszyła się symulacja bójki chuliganów w pociągu z przeniesieniem na perony, podczas której skutecznie interweniowały patrole składające się z funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei oraz SPPP KWP zs. w Radomiu. Na zakończenie pokazu policjanci wspólnie z funkcjonariuszami SOK zatrzymali sprawców bójki przy użyciu środków przymusu bezpośredniego.

W trakcie trwania pokazu propagowane były informacje i materiały zawierające treści profilaktyczne w zakresie bezpiecznych zachowań na terenach kolejowych. Pracownicy PKP S.A. – drużyny konduktorskie – mogły bezpłatnie doskonalić swoje umiejętności w zakresie samoobrony w sytuacjach zagrożenia pod baczny okiem instruktorów Stowarzyszenia Krav - Maga Polska.

W dniu poprzedzającym pokaz odbyło się kolejne posiedzenie „Wojewódzkiego Zespołu ds. Bezpieczeństwa na obszarach kolejowych garnizonu mazowieckiego”, w trakcie którego omówiono:

- aktualnie występujące problemy w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego na dworcu kolejowym w Radomiu,
- zagadnienia dotyczące przebywania w okresie jesienno - zimowym osób „bezdomych” na dworcach kolejowych garnizonu mazowieckiego oraz podejmowane przedsięwzięcia przez PKP S.A. i inne podmioty zmierzające do zminimalizowania takich przypadków,
- podejmowane przez Policję garnizonu mazowieckiego przedsięwzięcia oraz działania na rzecz osób „bezdomych”,
- podejmowane przedsięwzięcia przez spółki kolejowe w zakresie poprawy poczucia bezpieczeństwa podróżnych w pociągach i na terenach kolejowych garnizonu mazowieckiego oraz samego wizerunku przedsiębiorstwa,
- koncepcję wspólnych działań obejmujących swym zasięgiem najbardziej zagrożone przestępczością tereny kolejowe garnizonu mazowieckiego,

W merytorycznej dyskusji udział wzięli zaproszeni na spotkanie goście reprezentujący: Komendanta Głównego Straży Ochrony w Warszawie, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Radomiu, Straż Miejską w Radomiu, Caritas Radom oraz Biuro Taktyki Zwalczania Przestępczości KGP i Komendę Miejską Policji w Radomiu.

*nadkom. Marek Baczkowski  
Zastępca Naczelnika Wydziału Prewencji  
KWP zs. w Radomiu*

# Sielsko i malowniczo

Kraj czystych, malowniczych wiosek i przyjaznych dla rowerzystów dróg - tak o Białorusi mówi mł. insp. Zygmunt Szczepanek - naczelnik jednego z wydziałów KWP.

Wyprawa na Białoruś to kolejna rowerowa eskapada naczelnika Szczepanka. Jej celem, jak mówi, było poznanie wschod-



nich kresów przedwojennej Rzeczypospolitej i pozostałych jeszcze na tych terenach śladów polskiej obecności, która zakończyła się wraz z wybuchem II wojny światowej. Część trasy, bo aż na odcinku ponad 600 kilometrów, przebiegała Polesiem Brzeskim i Prypeckim oraz Zahoryniem Prypeckim. W kierunku na wschód od Brześcia wyprawa sięgnęła miasteczek i terenów Zahorynia, najbardziej dzięki części Polesia Prypeckiego tj. do Petrykowa niedaleko Mozyrza i zamkniętego rezerwatu radiacyjno ekologicznego po katastrofie czarnobylskiej. Cel wyprawy to także sami Białorusini - naczelnik chciał na własnej skórze przekonać się, jacy są i jaki jest ich stosunek do Polaków. W wyprawie naczelnikowi towarzyszył Andrzej Morka z Ostrołki.

Zygmunt Szczepanek opowiada, że przed wyprawą każdy z jego rozmówców, a także internauci odwiedzający jego stronę ([www.radom.mtb.prv.pl](http://www.radom.mtb.prv.pl)) starali się go odwieść od wyjazdu na Białoruś. Ostrze-

gali, że to niebezpieczny kraj, a jego mieszkańcy nie darzą Polaków sympatią. Jak się okazało ich obawy nie potwierdziły się. - Białorusini to fantastyczni ludzie: życzliwi, mili, gościnni - wlicza Szczepanek. - Kiedy mieszkańcy wiosek i miasteczek, przez które przejeżdżaliśmy dowiadywali się, że jesteśmy Polakami chętnie z nami rozmawiali, zapraszali na poczęstunek, proponowali nocleg - mówi naczelnik. - Czasem nawet musieliśmy salwować się ucieczką przed nadmierną gością, bo prawie każdy goszczący nas Białorusin częstował samogonem, a rowerzysta musi trzymać równowagę na rowerze - żartuje Szczepanek.

Granicę w Terespolu uczestnicy wyprawy przekraczali pociągiem. Było to wymuszone względami proceduralnymi, ponieważ Białorusini nie wyrażają zgody na przekraczanie granicy rowerem. - W ich rozumieniu to nie jest pojazd - śmieje się naczelnik.

Brześć był jednym z większych miast, które odwiedzili uczestnicy wyprawy. Szczepanek wspomina je jako niezbyt ciekawe, z małą ilością urokliwych miejsc i zabytków, choć wyjątkiem była Brzeska Twierdza. Odmiennym miejscem, a w dodatku pełnym polskich pamiątek jest leżąca blisko Brześcia wieś Siechowice, związana z Tadeuszem Kościuszką. Wieś, a właściwie składające się na nią dwie osady przez kilka stuleci należały do rodziny Kościuszków. W Siechowicach, jak opisuje naczelnik, na miejscu nieistniejącego już dworu Kościuszków pozostały fragmenty parku lipowego, a przed budynkiem szkoły zbudowanej na terenie dawnego majątku znajduje się pomnik Tadeusza Kościuszki.

Uczestnicy wyprawy na swojej drodze często odnajdowali ślady polskości, a także Białorusinów polskiego pochodzenia, z nostalgią mówiących o Polsce - ojczyźnie ich rodziców i dziadków.

Zygmunt Szczepanek opisuje Białoruś jako kraj cudownych, sielskich krajobrazów: drewniane domy z okiennicami i płotami pomalowanymi na niebiesko, bociany wychodzące na drogi, żurawie przy studniach, drewniane krzyże przydrożne opasane wyszywami fartuszkami. Ten ostatni przykład to pamiątka z czasów pogańskich, gdzie podobne praktyki były stosowane jako forma składania ofiary bogom pól i dróg. Naczelnik Szczepanek wspomina także urokliwe cmentarze, a zwłaszcza stary cmentarzyk w wiosce Borszczina, gdzie natknął się na Prykładę - unikalną już dziś formę nagrobku z prymitywnie obrobionych kłód drewnianych wieńczoną krzyżem. Wyprawa naczelnika Szczepanka nie mogła pominąć Grodna. Tu jej uczestnicy zwiedzali Stary i Nowy Zamek, podziwiali piękną panoramę miasta i odwiedzili Stary Cmentarz Katolicki, gdzie pochowana jest m.in. Eliza Orzeszkowa. Trasa kończyła się etapem przez Puszcę Białowiecką, skąd rowerzyści udali się do Brześcia, a stamtąd do Terespolu.



Była to już siódma wyprawa rowerowa Zygmunta Szczepanka. Naczelnik planuje oczywiście następną. Jego wielkim marzeniem i kolejnym celem jest Krym, gdzie chce się udać na samotną wyprawę. - Bez roweru już żyć nie mogę - śmieje się naczelnik Szczepanek.

M. Siczek-Zalewska

## Gloria policjantom

W dniu 28 września 2005 roku w Ministerstwie Kultury w Warszawie miała miejsce uroczystość wręczenia odznaczeń „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. W uroczystości tej uczestniczył nasz redakcyjny kolega-naczelnik Inspektoratu KWP mł. insp. Marian Frąk, którego odznaczono brązową odznaką. Drugim z naszych mazowieckich policjantów, któremu przyznano taką odznakę jest asp. Wiesław Maliszewski z KP w Łochowie (KPP w Węgrowie), ale nie mógł być na uroczystości. Odznaki przyznano na wniosek Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu, poparty przez KGP. Odznaczenia wręczył

Minister Kultury - Waldemar Dąbrowski, w obecności Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Ryszarda Kalisza. Obecni byli z grupą policjantów, za-



służonych kulturze, z kraju Komendant Główny Policji gen. insp. Leszek Szreder i Komendant Stołeczny Policji - Ryszard Siewierski, których również odznaczono medalami. Komendanta Szredera - srebr-

nym, a Komendanta Siewierskiego - złotym. Wraz z policjantami w uroczystości brali udział radiowcy z Polskiego Radia, obchodzącego 80-lecie istnienia (złota odznaka dla Radia), twórcy kultury w tym znana znakomita aktorka Irena Kwiatkowska (odznaczona złotym medalem), która zachwycała się wdziękiem mężczyzn w policyjnych mundurach. Otrzymała nie milknące brawa! Obydwa odznaczeni nasi policjanci to jak wiadomo literaci- członkowie Ogólnopolskiego Policyjnego Klubu Literackiego „Niebieskie Pióro”, autorzy wielu utworów (w tym publikowanych w naszym miesięczniku), laureaci licznych konkursów literackich, inicjatorzy wielu przedsięwzięć kulturalnych w środowisku policyjnym i poza nim - jak choćby konkursu satyrycznego „Niebieska Szpilka”. Cieszy, że zostali zauważeni i docenieni. Ich pasje są cenne dla wszystkich i dla „Policyjnego Głosu Mazowsza”. Serdeczne gratulacje. Gloria!

Radackja

## Na wschód od cywilizacji (3)

*Każda nacja najbardziej jest dumna z geniuszu swoich naukowców. Dobrze to wpływa na samopoczucie wszystkich członków danej społeczności. Dlatego tak niechętnie mówi się o innych, że są inteligentni, mądrzy, zaradni, gospodarni.*

Arabowie dokładnie zacierali ślady po odkryciach naukowych starożytnego Egiptu, średniowieczna Europa niechętnie zauważała dokonania Arabii. Zapominano lub zacierano również pamięć o chińskich odkryciach i dokonaniach naukowych. Pamięć o czynach i zdarzeniach jest przechowywana na kartach historii – w Europie od kilkuset lat w postaci druku. Tymczasem druk jest wynalazkiem chińskim. Już około 1000 lat temu, na długo przed Europejczykami, drukarze stosowali tam dwumetrową, poziomą karuzelę, na której ułożone były wszystkie chińskie czcionki (a jest ich kilkanaście tysięcy). Wprawny drukarz obracał tę karuzelę i wybierał czcionkę, którą umieszczał w matrycy do drukowania. Druk to potęga, to magazynowanie wiedzy i doświadczeń, z których mogą korzystać kolejne pokolenia. Dlatego Chińczycy gwałtownie się rozwijali i konstruowali coraz przemysłniejsze urządzenia i bronie. Tam wymyślono proch i tam skonstruowano pierwsze

armaty, strzelby i działka wielolufowe.

W Chinach w niebo wzbily się też pierwsze rakiety prochowe, wystrzelivano nawet rakiety wielocłonowe i dalekiego zasięgu z samonaprowadzaniem! Rakietka taka miała postać poziomej rury wypełnionej materiałem zapalającym, do której od spodu przymocowywano cztery skierowane skośnie rakiety napędowe, utrzymujące pocisk nad wodą i nadające prędkość do przodu. Rakietka ta ciągnęła za sobą długi sznurek z hakiem i małym latawcem, odciągającym linkę w bok. Gdy rakietka nawet nie trafiła celu, tzn. okrętu przeciwnika, to linka z hakiem wplątywała się w niego i zmuszała rakieta do ruchu okrężnego i nieuniknionego uderzenia w cel. Głowica bojowa zawierała proch lub napalm, pustoszający okręt przeciwnika. To oczywiście wspomagało potęgę morską Chin, o której w tym miejscu już pisaliśmy. Również w Chinach wymyślono i zastosowano pierwsze strzemię do jazdy konnej i już dwa tysiące lat temu skonstruowano tam zmyślne mechanizmy spustowe do kusz. Kusze te (zaopatrzone nawet w magazynki na strzały!) wyprzedzały europejskie rozwiązania o ponad tysiąc lat. Wg zapisów historycznych zaopatrzone w nie stuosobowy

oddział ludzi mógł wystrzelić ponad 1500 strzał w ciągu minuty. Strzały te z odległości nawet kilkuset metrów przebijaly pancerze armii wroga.

\*\*\*

Na obecnym etapie rozwoju cywilizacji już wkrótce najbardziej poszukiwanym i cennym dobrem będzie energia – wkrótce wyczerpią się kopalne zasoby węgla, ropy naftowej i gazu ziemnego. Wykorzystanie źródeł alternatywnych, tj. uzyskiwanych z siły wiatru, fal morskich i baterii słonecznych wobec coraz większego zapotrzebowania na energię będzie miało znaczenie marginalne. Za 50 lat podstawą energetyki będą reaktory atomowe (uranowe i powielające) i reaktory termojądrowe, pracujące bez odpadów radioaktywnych. Na razie tokamaki więcej energii pożerają niż dostarczają, ale ta technologia jest coraz doskonalsza. I powstanie problem paliwa. Najlepszym wsadem dla syntezy termojądrowej w tokamakach będzie hel 3 - pozbawiony jednego neutronu izotop helu. Na Ziemi jest go dużo, ale w postaci rozcieńczonej w wodzie morskiej. W przyszłości najbogatszym źródłem helu 3 będzie Księżyc, w którego glebie, wystawionej na promieniowanie kosmiczne, jest go wyjątkowo dużo. Ten, kto opanuje technologię wydobycia i sprowadzenia helu 3 na Ziemię, będzie miał w ręku klucz do cywilizacji przyszłości. Na razie w wyścigu na Księżyc stanęły dwa mocarstwa: USA i Chiny.

Tadeusz Kaczmarek

## Quady na wertepach

Pomysł zorganizowania rajdu samochodowego samochodów terenowych zrodził się w Regionie IPA Radom już na przełomie 2003/2004 roku po powrocie pasjonata off-road'u od lat - Piotra Stasiło z ukraińskiego rajdu „Karpackie Wertepy 2003”. Po nawiązaniu kontaktu ze Świętokrzyską Grupą Wojewódzką i Regionem IPA Kielce oraz Klubem Motorowym PTTK „Na cztery koła” z Kielc rozpoczęto przygotowania do rajdu.

Na rajd zgłosiło się 44 załóg w tym 12 załóg na quadach, cztery załogi policyjne z Kłobucka, Radomia, Lublina i Łodzi. Trasy rajdu przebiegały pięknymi duktami i drogami w lasach w okolicy Sielpi.

Patronat nad rajdem objęli: Komendant Wojewódzki z Kielc nadinsp. Arkadiusz Pawełczyk i Komendant Wojewódzki Policji z /s w Radomiu nadinsp. Bogdan Klimek. Komendanci ufundowali puchary w klasie sportowej i turystycznej. Puchar „fair play” ufundował Prezydent Sekcji Polskiej IPA Artur Kazimierski.

Główna rywalizacja załóg odbyła się w sobotę i niedzielę. Współzawodnictwo polegało na jeździe według map lub roadbooków z trudnymi elementami przeprawowymi i sprawnościowymi.

Na próby sprawnościowe wyjechały pierwsze quady. Większość przeszkód zostało pokonanych przez wszystkich w zasadzie bez problemu. Te niesamowicie

dzielne czterokołowe motorki prowadzone często przez całe rodziny zadziwiała swoją jazdą nie tylko organizatorów, ale i licznie zebraną przy niektórych przeszkodach publiczność. Z samochodami było znacznie gorzej. Dobór tras oraz stopień trudności niektórych elementów przeszkód terenowych wyraźnie preferował doświadczenie kierowców, odporność na stres pilotów i przede wszystkim pracę zespołową.

W niedzielne popołudnie sędziowie po skrupulatnych wyliczeniach ogłosili wyniki. W klasie sportowej samochodów terenowych uzyskano następujące wyniki:

1. Janusz Lelek (Suzuki Samurai)
2. Tomasz Kotwica (Mitsubishi Patero)
3. Michał Łukaszczyk (Toyota 4 Runner)
4. Maciej Sajkiewicz (Suzuki Samurai)

W klasie czterokołowców:

1. Arkadiusz Osterczyk (King Quad)
2. Dariusz Mularonek (Polaris 700)
3. Krzysztof Kruczkowski (Yamaha)

Za wielkie poświęcenie i zaangażowanie przy udzielaniu pomocy załogom, które znalazły się w kłopotach sędziowie puchar Fair play przyznali Markowi Szumielowi z Łodzi.

Puchary wręczył Robert Piotrowski w obecności pozostałych członków komitetu organizacyjnego.

Komitet organizacyjny dziękuje Komendantom Wojewódzkim Policji z Kielc i Radomia za objęcie patronatem tego rajdu i ufundowanie pucharów dla najlepszych załóg, Prezydentowi Sekcji Polskiej IPA za poparcie przy organizacji tej imprezy i ufundowanie pucharu „Fair play”, Radomskiej Dyrekcji Lasów Państwowych



za zgodę i pomoc w wytyczeniu tras rajdu, a także sponsorom za wszelką pomoc.

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku dojdzie do organizacji II Międzynarodowego Rajdu Samochodów Terenowych. Zapraszamy już teraz wszystkich chętnych do udziału w tak pięknej imprezie. Do zobaczenia za rok!

Zygmunt Kot, Piotr Stasiło



# Sinice

Ocena się, że na Ziemi żyło już około 400 mln gatunków zwierząt, roślin, grzybów i bakterii. Który z tych organizmów był czy jest najważniejszy? Odpowiedź może być szokująca – sinice.

Trwają poszukiwania obcego życia na innych planetach. Tymczasem tuż obok nas występują żywe formy niczym z filmów science-fiction. Są to bakterie żyjące obecnie już tylko w wąskich niszach ekologicznych, a wykorzystujące procesy metaboliczne oparte na przemianie siarkowej. Jest to pamiątka po zamierzchłych czasach, gdy Ziemia wyglądała zupełnie inaczej niż dzisiaj i przypominała raczej wnętrze krateru wulkanu zalanego wodą. Takie warunki dziś można znaleźć na dnie oceanów, w tzw. kominach hydrotermalnych, wzdłuż linii spredingu czyli rozsuwania się płyt tektonicznych, gdzie płynna lava jest studziącą wodą oceaniczną. Woda ta, wydobywająca się spod dna pod ciśnieniem kilkuset atmosfer, ma temperaturę znacznie wyższą niż 100 stopni Celsjusza i jest przesycona związkami chemicznymi bogatymi w siarkę. Żyjące tam tzw. archeobakterie są w stanie przeżyć także w gotującym się kwasie solnym i nie potrzebują do życia światła słonecznego ani tlenu, odżywiają się siarkowodorem i prawdopodobnie tego rodzaju organizmy były **pierwszymi zdolnymi do aktywnego życia** jakie powstały na Ziemi. Siarka i siarkowodor, wchłonięte razem z innymi związkami chemicznymi, pozwalają na produkowanie przez te organizmy energii, potrzebnej do przetwarzania materii w reakcjach komórkowych i wytwarzania takich związków, jakie są komórce potrzebne. Wszystko to przed miliardami lat odbywało się w środowisku beztlenowym. Praformy żywych komórek w obecności tlenu byłyby utleniane i skazane na śmierć.

Ekspansja bakterii siarkowodorowych trwała kilkaset milionów lat i tego typu życie dominowało na Ziemi jeszcze dwa miliardy lat temu. Niebo miało wówczas pomarańczowy odcień, ponieważ ówczesna atmosfera składała się z pary wodnej, CO<sub>2</sub>, amoniaku i metanu.

Jednak Ziemia powoli ochładzała się. Stało się to w wyniku zmiany składu atmosfery, ponieważ większość CO<sub>2</sub> została z niej usunięta dzięki wodzie i ruchowi płyt tektonicznych. Masy lądów, wystawione na działanie deszczu i wiatru, ulegają erozji i do oceanu począwszy od około 3,5 mld lat temu wypłukane zostały miliony ton wapnia i sodu, których w wodzie wcześniej było bardzo mało. Pierwiastki te zaczęły wchodzić w reakcję z CO<sub>2</sub> i wiązać go, tworząc w ciągu kilkuset milionów lat pokłady wapienia o miąższości setek metrów. Jednocześnie spadła temperatura

powierzchni Ziemi; bez CO<sub>2</sub> i pary wodnej efekt cieplarniany ustępował. Promienie Słońca sięgnęły wreszcie w głąb morza, co doprowadziło do powstania nowego rodzaju bakterii **wykorzystujących ten nowy rodzaj energii – sinic**.

Sinice – zwane również cyjanobakteriami – opanowały zdolność wykorzystania energii słonecznej do produkcji substancji pokarmowych. Proces ten (zwany fotosyntezą) stał się obecnie podstawą piramidy pokarmowej biosfery, ale przede wszystkim przyczynił się do przeobrażenia warunków na naszej planecie. Energię słoneczną wylapują specjalne cząsteczki, przypominające pod mikroskopem długie anteny dipolowe, które przekształcającą energię przekazują komórce bakterii, a ta z kolei wykorzystuje ją do przyswajania węgla z CO<sub>2</sub>, niezbędnego do produkcji cukrów, aminokwasów oraz białek. Pozostały po rozbiciu cząsteczki CO<sub>2</sub> tlen jest dla sinic trucizną i jest przez nie po prostu wydalany. Ponad **miliard lat panowania sinic doprowadził do globalnej zmiany klimatu i przeobrażenia życia na naszej planecie**, ponieważ stopniowo ubywało dwutlenku węgla, a coraz więcej odkładało się wolnego tlenu.

Sinice żyją pod wodą w koloniach zwanych stromatolitami. Są to twory przypominające głązy, a powstają one w konsekwencji odkładania się kolejnych mikroskopijnych warstewek sinic. Pokolenia żyjące głębiej, pod „matą” zewnętrzną, obumierają pozostawiając po sobie uwieszone małe drobniny mineralne i węgiel, będący martwą pozostałością po żywych bakteriach. Taki osad jest tworzony niezwykle wolno, przecież grubość takiej kolejnej warstewki to grubość bakterii, czyli setnych części milimetra. A jednak w niektórych rejonach świata zachowały się osady przesycone węglem o grubości nawet kilkudziesięciu metrów. W Australii odnaleziono warstwy organicznego węgla - będącego pozostałością po sinicach - o grubości miejscami sięgającej 40 metrów! Wynikiem takiej nieprawdopodobnej ekspansji liczebnej jednego gatunku były ogromne zmiany środowiska naturalnego na Ziemi. Niewykluczone, że takie przesycone węglem pokłady skalne, wepchnięte procesami geologicznymi głęboko pod ziemię, stały się **produktem wyjściowym do powstania ropy naftowej**.

Rozprzestrzenienie sinic musiało być ogromne, skoro w ciągu około 1 mld lat została zmieniona cała atmosfera Ziemi. Tak duża ilość tlenu, dostarczonego najpierw do wód oceanu, doprowadziła do dramatycznych zmian na Ziemi. Gdy środowisko siarkowe coraz bardziej się kurczyło, część bakterii żyjących w pobliżu sinic, po wielu próbach i niepowodzeniach, przystosowało się do życia w środowisku bogatym w tlen. Korzystanie z tlenu zamiast siarkowodoru zwiększa 20 razy ilość pozyskiwanej na drodze spalania energii. Dzięki temu zwiększają się możliwości ak-

tywności biologicznej. Tak więc duża ilość dostarczonego tlenu doprowadziła do powstania bardzo żarłocznych bakterii tlenowych. Zachowują się one bardzo agresywnie: atakują organizmy znacznie większe od siebie, rozpuszczają błony komórkowe swoich ofiar i dostawszy się do ich wnętrza odżywiają się ich zawartością. W obronie przed takim zagrożeniem niektóre z bakterii połączyły się ze sobą w konglomeraty złożone z kilkudziesięciu osobników tworząc komórkę eukariotyczną, z jądrem komórkowym zawierającym DNA całej „wspólnoty”. Takie twory były bardziej odporne na ataki bakterii tlenowych, potrafiły je także wchłonąć i uwięzić, zmuszając do pracy niewolniczej na rzecz komórki. Badania pokazują, że mitochondria w komórkach zwierzęcych i roślinnych są swego rodzaju potomkami prabakterii tlenowych żyjących w oceanie ponad 2 mld lat temu. Zostały one wchłonięte przez broniące się komórki, lecz niestrawione zaczęły współpracować na rzecz gospodarza. Wszystkie znane nam dzisiaj bardziej zaawansowane formy życia, nie będące bakteriami, są właśnie efektem **symbiogenezy, tzn. łączenia różnego rodzaju organizmów**. Mitochondria to „potomkowie” żarłocznych bakterii tlenowych, które stały się wydajnym fa-



Cyanobakterie (sinice) pod bardzo dużym powiększeniem.

brykami energii w komórce (w komórce zwierzęcej jest ich prawie 2000). Ale to nie koniec sybiogenezy. Niektóre pierwotne komórki wchłonięły także sinice, które się w nich zdomowały stając się chloroplastami wytwarzającymi tlen - tak powstały komórki roślinne.

Ilość tlenu zaczęła więc systematycznie wzrastać począwszy od ok. 2 mld lat temu, o czym świadczą zabarwione na czerwono piaskowce z tego okresu. Tlen jest gazem bardzo aktywnym i utlenił całe wolne żelazo w wodzie i na lądzie, a tlenki żelaza są właśnie czerwone. W ślad za tym zmieniały się również sposoby oddychania organizmów żywych. Dominująca 3 mld lat temu synteza beztlenowa (siarkowa i metanowa) ustępowała powoli fotosyntezie. Warto dodać, że współcześnie dominujące oddychanie tlenowe rozpoczęło się na wielką skalę zaledwie około 600 mln lat temu.

Tak więc sinice są jednym z najważniejszych organizmów na Ziemi. Dzięki nim ustąpił efekt cieplarniany, atmosfera została w ciągu około miliarda lat napełniona tlenem (do około 2% zawartości 1 miliard lat temu), a odłożony w skałe węgiel, po zagłębieniu w skorupie ziemskiej i po poddaniu przeobrażeniom pod wysokim ciśnieniem w obecności wody, przekształcił się w ropę naftową. W wyniku sybiogenezy, czyli współdziałania, pradawne sinice zostały wchłonięte i utworzyły w komórkach roślinnych chloroplasty, zapoczątkowując tym samym proces opanowywania Ziemi przez rośliny. Obecnie sinice żyjące w koloniach zwanych stromatolitami spotkać można już tylko w kilku miejscach na świecie.

Tadeusz Kaczmarek

# REGULAMIN

Ogólnopolskiego Policyjnego konkursu Literackiego  
na utwory satyryczne „NIEBIESKA SZPILKA” 2005

Organizatorem konkursu jest „Policyjny Głos Mazowsza” - Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji w Radomiu.

Celem Konkursu jest popularyzacja twórczości literackiej w środowisku policyjnym poprzez utwory satyryczne oraz prezentacja dobrego humoru i promocja Policji poprzez kulturę - twórców utworów satyrycznych.

W konkursie mogą uczestniczyć wyłącznie czynni zawodowo policjanci, policjanci w stanie spoczynku, pracownicy Policji - aktualnie w niej pracujący lub emerytowani - z kraju.

Warunkiem udziału w konkursie jest nadesłanie utworów satyrycznych na dowolny temat w formie: fraszki, humoreski, wiersza satyrycznego, limeryku, aforyzmu, innych gatunków wyczerpujących znamiona satyry - własnego autorstwa, oryginalnych, nigdzie wcześniej nie nagradzanych i nie publikowanych.

Utwory w liczbie nie więcej jak 5 (tego samego lub różnych gatunków) należy opatrzyć godłem autora (wyklucza się godło rysunkowe, jedynie słowne) i przesyłać każdy w 5 egzemplarzach. Pojedynczy utwór może liczyć max. do 3 stron maszynopisu na kartach formatu A-4. Do utworów należy dołączyć zaklejoną kopertę również z godłem autora zawierającą jego dane: stopień (w przypadku policjantów), imię i nazwisko, nazwę jednostki Policji (policjanci w stanie spoczynku i emerytowani pracownicy Policji podają ostatnie miejsce pełnienia służby - pracy), adres do korespondencji i telefon kontaktowy.

Jeden autor może nadesłać tylko jeden zestaw utworów. W przypadku nadesłania przez tego samego autora kilku zestawów pod różnymi godłami zostanie on zdyskwalifikowany.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 30 listopada 2005 roku (decyduje data stempla pocztowego).

Prace należy nadesłać na adres:

Redakcja Miesięcznika „Policyjny Głos Mazowsza” - Komenda Wojewódzka Policji z siedzibą w Radomiu, ul. 11-go Listopada 37/59, 26-600 Radom z dopiskiem na kopercie: Konkurs literacki „Niebieska Szpilka” - 2005.

Oceny nadesłanych utworów dokona powołane 5 - osobowe jury - w terminie do 31 grudnia 2005 r., przyznając I, II i III nagrodę oraz wyróżnienia (w ilości według uznania). Wręczenie nagród nastąpi w styczniu

2006 r., o czym laureaci zostaną powiadomieni z dokładnym podaniem miejsca i daty (tylko laureaci). Wyniki konkursu zostaną podane w prasie policyjnej i przesłane do jednostek Policji.

Przewiduje się nagrody rzeczowe: I nagroda - Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu, II nagroda - Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów, III nagroda - Naczelnika Wydziału Promocji Policji Biura Gabinet KGP, wyróżnienia honorowe i przez publikację. Jury może dokonać innego podziału nagród.

Nagrodzone i wyróżnione utwory zostaną opublikowane w „Policyjnym Głosie Mazowsza” i ew. innej prasie (bez honorarium - jako pokłosie konkursu) wraz z artykułem na temat konkursu.

Nie wyklucza się opublikowania nagrodzonych, wyróżnionych i wybranych utworów w specjalnym dodatku do „Policyjnego Głosu Mazowsza” lub w innej formie jako zbiór.

Organizator zastrzega sobie prawo do interpretacji regulaminu konkursu i rozstrzygnięcia kwestii nie objętych tym regulaminem - jeśli taka potrzeba zaistnieje.

Liczy się na inwencję środowiska policyjnego w zakresie twórczości satyrycznej życząc wszystkim dobrego humoru.

*nadkom. Tadeusz Kaczmarek*  
*Redaktor Naczelny*  
*„Policyjnego Głosu Mazowsza”*

## Wiersze

\*\*\*

Odchodzisz  
gdzie ziemia  
stapia się z niebem  
gdzie morze topi  
zachodzące słońce  
gdzie krzyk dnia  
znajduje ukojenie  
w ramionach nocy  
odchodzisz gdzie  
miarowym krokiem  
bezpewrotnie  
a może warto wierzyć

\*\*\*

Znów  
jaskółki i bociany  
odlecają na zimę  
nadejdzie ta sama  
późna jesień  
srebrzystymi mgłami  
wszechobecną melancholią na pustych polach  
jakby wcale  
nie było lata  
nieobecny  
będziesz tam  
choć przez chwilę

*Marian Frąk*



TO JEST KINO

## Dziadek do orzechów

w kinach od 7 października

Życie bez przyjaciół jest ubogie i smutne. Życie w gronie bliskich - pełne radości i fantazji. Zaborczy władca, książę, który musi poznać prawdziwą wartość przyjaźni oraz głęboko wierząca w swoje marzenia dziewczynka - to główne postacie owej zimowej historii, która rozgrywa się w Sankt Petersburgu - mieście carów. Mowa o filmie na motywach E.T.A. Hoffmanna, stworzoną przez Media Cooperation One - MC One - Produkcjonistkę w reżyserii Michaela Johnsa i Tatjana Ilyinej.

Mały Książę żyje w przepychu i bogactwie w swoim pałacu. Szantażuje swoje sługi, nie ma dla nikogo szacunku i z pewnością nie zachowuje się jak roztropny władca, którym kiedyś powinien się stać. Pewnego razu wujek księcia - czarownik Drosselmeier - upomina go, że powinien być bardziej dojrzały. Poddaje młodzieńca próbie - dając mu w prezencie magicznego Dziadka do Orzechów, który potrafi spełniać życzenia. Mimo ostrzeżeń Wujka, Książę wrzuca Dziadka do kominka. Z paleniska wyskakuje iskra. Każdy, kto jej dotknie, zmienia się... Tym oto sposobem mały Książę przyjmuje postać Dziadka do Orzechów, stając się tym samym po prostu zabawką. Z okazji do przejścia królestwa chce skorzystać Król Myszy i jego nadmiernie ambitna Ciotka. Oboje mieszkają w piwnicy pałacu.

Na szczęście Czarodziej Drosselmeier spotyka małą, rozmarzoną Klarę. Dziewczynka jest poruszona widokiem nieszczyśnego Dziadka do Orzechów i wyrusza z nim w pełną przygodę, niebezpieczną, podróż na ratunek królestwu. Tylko raz w roku, o północy w Dzień Bożego Narodzenia, dojrzeją w Krainie Zabawek czarodziejski orzech, który może przywrócić Księżciu jego dawną postać. Dowiaduje się o tym również Król Myszy, który ze swoim sługami Koglem i Moglem robią wszystko, by do tego nie dopuścić. Czy Klara i Dziadek do Orzechów pokonają przeciwności, dotrą do magicznego świata zabawek i znajdą czarodziejski orzech?

Opisana wyżej adaptacja bajki E.T.A. Hoffmanna „Dziadek do Orzechów,” to ciepła i przeżywalna opowieść. W trakcie pięciu lat produkcji powstał klasyczny film animowany, którego producentem jest Sven Ebeling. Prawie 500 ludzi z pięciu krajów pracowało przy powstaniu „Dziadka do Orzechów”.

*Opr. (msz)*

Dystrybutorem filmu jest VISION

### Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji

wydawany przez Komendę Wojewódzką Policji

z/s w Radomiu, ul. 11 Listopada 37/59

<http://www.kwp.radom.pl>,

tel. (0-48) 345 26 25, fax (0-48) 345 27 15.

Redaguje zespół:

Rzecznik Prasowy KWP Tadeusz Kaczmarek

(redaktor naczelny), Magdalena Siczek-Zalewska (re-

daktor prowadzący), Elżbieta Cieślak, Marian Frąk,

Łamanie i druk: VIRGO, tel. (048) 363 38 44,

[www.virgo.net.pl](http://www.virgo.net.pl).



## Specjalna oferta Kredytu Citibank dla pracowników Policji

- **Szybki** - decyzja kredytowa w ciągu kilku dni roboczych
- **Wygodny** - bez poręczycieli i zabezpieczeń
- **Prosty** - bez zbędnych formalności
- **Elastyczny** - na dowolny cel
- **Bez opłaty** za rozpatrzenie wniosku
- Kwota kredytu aż do **120 000 zł**
- Okres kredytowania od 6 miesięcy do 5 lat

Przykładowa kalkulacja wysokości rat kredytu, uwzględniająca kapitał, odsetki i prowizję za przyznanie kredytu:

| kwota kredytu netto (zł) | okres spłaty kredytu |        |        |
|--------------------------|----------------------|--------|--------|
|                          | 4 lata               | 3 lata | 2 lata |
|                          | rata miesięczna      |        |        |
| 5 000 <sup>0</sup>       | 176                  | 210    | 281    |
| 16 000 <sup>1)</sup>     | 542                  | 652    | 879    |
| 25 000 <sup>2)</sup>     | 843                  | 1 014  | 1 367  |
| 45 000 <sup>4)</sup>     | 1 402                | 1 713  | 2 346  |
| 55 000 <sup>5)</sup>     | 1 706                | 2 083  | 2 854  |

### Zadzwoń - 0 801 65 63 64.

Koszt połączenia: cena jednego impulsu + VAT według taryfy TP za każdą rozpoczętą minutę.

[www.online.citibank.pl](http://www.online.citibank.pl)  
Bank Handlowy w Warszawie SA  
Sektor Bankowości Detalicznej  
ul. Goleszowska 6, 01-249 Warszawa

A member of citigroup

Your Citi never sleeps

**citibank** handlowy

Roczne oprocentowanie rzeczywiste dla okresu spłaty 48, 36, 24 miesięcy wynosi odpowiednio: 1) 32,67%, 33,41%, 35,22% 2) 29,69%, 30,43%, 32,01% 3) 29,34%, 29,97%, 31,36% 4) 23,57%, 24,07%, 24,99%, 5) 23,26%, 23,61%, 24,39%. Podane raty zawierają prowizję. Istnieje możliwość ubezpieczenia kredytu. Do wyboru są 3 warianty ochrony ubezpieczeniowej: Opcja Spokojna Przyszłość - Życie (składka: 1,6% rocznie), Opcja Spokojna Przyszłość - Życie (składka 1,6% w skali roku), Opcja Spokojna Przyszłość - Zdrowie (składka 3,5% w skali roku), Opcja Spokojna Przyszłość - Praca (składka 5% w skali roku). Bank może odmówić udzielenia kredytu bez podania przyczyny. W szczególnych przypadkach może także zażądać dodatkowych dokumentów. Niniejsza ulotka nie jest ofertą w rozumieniu artykułu 66 § 1 Kodeksu cywilnego.